

Sygn. akt V KO 50/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Józef Dołhy

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

w sprawie **S. M.**

podejrzanego o czyny z art. 288 § 1 k.k., art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 lipca 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w K. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w K. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L., w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Rejonowy uzasadnił swoją inicjatywę tym, że podejrzany jest niezdolny do samodzielnego odbywania podróży na rozprawę z L. do K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest zasadny.

Z treści opinii sądowej psychiatryczno – psychologicznej, sporządzonej w dniu 6 maja 2013 r., wynika, że podejrzany S. M. jest osobą chorą psychicznie na zaburzenia schizofreniczne, w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów z

powodu choroby psychicznej miał zniesioną całkowicie zdolność do rozpoznania ich znaczenia i do pokierowania swoim postępowaniem. W aktualnym stanie zdrowia może on uczestniczyć w postępowaniu sądowym przy zapewnieniu mu obrońcy, jednak jest niezdolny do samodzielnego odbywania podróży na rozprawę z L. do K. (k. 162).

Stwierdzona sytuacja, wywołana stanem zdrowia podejrzanego, rzeczywiście sprawia, iż „dobro wymiaru sprawiedliwości”, będące jedyną przesłanką zastosowania przepisu art. 37 k.p.k., wymaga by sprawę S. M. rozpoznał Sąd Rejonowy w L.

Nie ulega wszak wątpliwości, że przez to „dobro wymiaru sprawiedliwości” należy także rozumieć potrzebę doprowadzenia do przeprowadzenia postępowania w danej sprawie, w sytuacji w której jest to niemożliwe, bądź tylko mało realne, bez odstępstwa od reguł dotyczących właściwości miejscowej sądu.

Stąd też skoro, wykazany poprzez opinię biegłych, stan zdrowia podejrzanego jest taki, że wprost wyklucza jego stawienie się w sądzie miejscowo właściwym, ale równocześnie pozwala na stawienie się przez niego w sądzie właściwym dla jego miejsca zamieszkania, to w pełni zasadnym jest wniosek o tym że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy do rozpoznania temu ostatniemu (z wymienionych) sądowi. Decyzja ta bowiem warunkuje w ogóle możliwość rozpoznania tej sprawy.

Jest to tym bardziej oczywiste w sytuacji, w której miejsce zamieszkania podejrzanego jest oddalone od sądu miejscowo właściwego aż o 675 km, i istnieje nadal – jak oceniają biegli – „wysokie prawdopodobieństwo popełnienia (przez niego) takiego, jak zarzucany, czynu ponownie” (k. 163).

Z tych wszystkich względów, postanowiono jak wyżej.